

Tym kwestiom przyjrzała się, biorąc pod lupę 30 krajów europejskich, sieć Eurydice działająca na zlecenie Komisji Europejskiej (Raport „Zakres autonomii i odpowiedzialności nauczycieli w Europie”, Warszawa 2009). Eurydice przeanalizowała to, co wolno nauczycielom w odniesieniu do programów nauczania, metod dydaktycznych i oceniania uczniów, a także warunki ich pracy, jej czas i powierzane im zadania. Wniosek, jaki wysunęła po tych badaniach, wydaje się ważny: stopniowe zwiększanie zakresu obowiązków nauczycieli to wyraźny trend, widoczny we wszystkich krajach!

Co się pod tym kryje? I dlaczego tak się dzieje, że nauczyciele mają coraz więcej pracy?

Więcej swobody, więcej zadań

Według ekspertów Eurydice główne przyczyny tych zmian są wynikiem rosnącej autonomii szkół, działań na rzecz podnoszenia jakości kształcenia oraz zaspakajania nowych potrzeb społecznych.

Wiele krajów decyduje się na „nowe zarządzanie publiczne” (New Public Management), zmieniające funkcjonowanie szkół i pozycję nauczycieli. Decentralizacja zazwyczaj przynosi im nowe obowiązki, polegające zwłaszcza na samodzielnym opracowaniu planów nauczania, które w przeszłości z reguły opracowywały na poziomie centralnym władze edukacyjne.

Trzeba jednak pamiętać o tym, że nie zawsze za większą autonomią szkół idą większe swobody dla ich pracowników. Wręcz przeciwnie. Okazuje się, że taki kierunek w rzeczywistości ogranicza podejmowane przez nauczyciela decyzje w klasie. Bo skoro same szkoły tworzą szczegółowo rozpisane plany i programy, to nauczyciele są zobowiązani do ich przestrzegania, co zaś ogranicza ich indywidualną niezależność w pracy z klasą.

Te nowe formy autonomii szkół i obowiązków nauczycieli są zróżnicowane.

W Czechach szkoły opracowują własne programy nauczania, włącznie z treściami i oczekiwanymi osiągnięciami, które potem nauczyciele

Eurydice – raport o obowiązkach, których przybywa

Co robią nauczyciele?

W ciągu ostatnich 20 lat autonomia nauczycieli w sprawach dydaktycznych znacznie wzrosła. Ale oprócz tej dobrej wiadomości jest też nieco gorsza: w górę poszybowały wymagania i obowiązki.



Fot. M. Suchbeck

podstawę programową. Początki tego nowego zadania nie były łatwe. Pokazał to choćby konkurs MEN na najlepszy autorski program wychowania przedszkolnego. Komisja konkursowa miała ogromny problem, bo napływające zgłoszenia były raczej niewysokich lotów i by wyłonić zwycięzcę, potrzebna była kolejna edycja konkursu. Tymczasem w Europie nie jest to nowość. Programy nauczania tworzą sami nauczyciele, m.in. w szkołach czeskich, luksemburskich i francuskich. Również w większości krajów belfrzy są twórcami programów przedmiotów fakultatywnych.

Oceniam i basta!

Innym obszarem autonomii nauczycieli są metody nauczania. Eurydice przeanalizowała szczegóły: jak następuje ich wybór, kto decyduje, z jakiego podręcznika klasa będzie się uczyć oraz w jakich grupach będą odbywały się zajęcia. Okazało się, że we wszystkich przebadanych 30 krajach, nauczyciele mają wolną rękę przy wyborze metod nauczania, a np. we Włoszech

gdzie ocena końcowa uczniów oraz decyzja o promocji do następnej klasy leżą w gestii rady klasowej, oraz Estonia, bo tam ocenianie uczniów uregulowane jest przez ministerstwo edukacji. A np. we Włoszech rada pedagogiczna opracowuje wspólnie kryteria, których nauczyciele mają przestrzegać, a ocena końcowa dokonywana jest przez cały zespół belfrów pracujących z klasą.

I choć może wydać się nam to zaskakujące, nie wszystkie szkoły w Europie podejmują decyzję o tym, który uczeń zostaje na drugi rok w tej samej klasie. Nie dzieje się tak w wielu krajach. Na przykład uczniowie w Norwegii, Luksemburgu i Lichtensteinie zazwyczaj automatycznie przechodzą do kolejnej klasy, w której uzyskują dodatkową pomoc. W Irlandii dzieci mogą powtarzać klasę tylko w wyjątkowych przypadkach, i to po konsultacjach z rodzicami.

Z podziałem uczniów na grupy bywa już różnie – mogą decydować o tym nauczyciele razem z dyrektorem (Dania, Francja) lub sami dyrektorzy.

Tylko w kilku krajach (Grecja, Włochy i Cypr) nauczyciele opracowują treści egzaminów pisemnych kończących się uzyskaniem formalnych kwalifikacji.

Coraz częściej spotykaną praktyką jest włączanie nauczycieli w proces reformowania oświaty. Uczestniczą oni w tworzeniu polityki edukacyjnej, biorąc udział w projektach pilotażowych, które mają stanowić podstawę przyszłych reform: testują, zgłaszają innowacje, realizują badania czy wykonują eksperymenty. Ale, jak podkreśla Eurydice, te działania służą dwojakim celom: zebraniu od nauczycieli – praktyków dobrych pomysłów oraz zmniejszeniu ich oporu wobec przyszłych zmian.

Dodatkowe godziny

Oprócz oceniania, prowadzenia lekcji i przygotowywania się do nich, najczęściej nauczyciele są dodatkowo zobowiązani do zastępstwa za nieobecnych kolegów i opieki nad stażystami. Te pierwsze są obowiązkowe w połowie europejskich krajów (np. w Anglii jest to maks. 38 godz. w roku)

– potężne debaty, co zrobić, by lepiej kształcić.

W Niemczech, na skutek niezadowolających wyników badań PISA, przyjęto „Deklarację w sprawie praw i obowiązków nauczycieli” oraz nowe ogólnonarodowe standardy kształcenia. W Danii zmniejszono liczbę przedmiotów, w których nauczyciele mogą się specjalizować, we Francji postawiono na zintensyfikowanie kształcenia uczniów z podstawowych przedmiotów. Natomiast w Norwegii rozszerzono odpowiedzialność nauczycieli, a w Anglii zagwarantowano im czas na przygotowywanie się do lekcji i ocenianie uczniów.

Ważnym czynnikiem wpływającym na życie szkoły są też zmiany gospodarcze i kulturowe. Nauczyciele muszą więc mierzyć się z nowymi problemami, jak np. integracja dzieci imigrantów i uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, co oznacza nowe obowiązki. Dodatkowe zadania z tego tytułu związane z opieką socjalną i nadzorem nad uczniami, przypisano już belfrom z Belgii, Cypru czy z Litwy.

– Nauczyciele nie zawsze zadowoleni przyjmują te zmiany, które zakładają wpisanie w ich zawód obowiązków pedagoga szkolnego albo pracownika opieki

Wiele krajów decyduje się na „nowe zarządzanie publiczne” (New Public Management), polegające m.in. na decentralizacji oświaty oraz zwiększeniu zadań i obowiązków nauczycieli.

z planowaniem kształcenia i funkcjonowaniem szkoły.

W aż 20 krajach nauczyciele muszą także obowiązkowo doskonalić się, a w pozostałych 10, w tym m.in. w Polsce i Hiszpanii, jest ono dobrowolne, ale ściśle powiązane z awansem zawodowym i podwyżkami. Minimalny roczny wymiar czasu, jaki nauczyciele muszą poświęcić na własny rozwój, waha się od kilku do aż 57 godzin na Cyprze!

Po badaniach do poprawki

Innym z czynników wpływających na zwiększanie zakresu obowiązków nauczycieli są efekty dyskusji na temat wyników uzyskiwanych w międzynarodowych, wystandardyzowanych badaniach. Ci, którzy nie znajdują się w czołówce międzynarodowych badań, np. PISA, nie mają powodów do zadowolenia. Na tej fali przez wiele krajów przetoczyły się – i nadal się toczą

społecznej – podkreśla Eurydice. Dodaje, że w tylko w nielicznych krajach nałożenie na kadrę nowych zadań przekłada się na tworzenie dodatkowych stanowisk pracy w szkole (np. w Czechach powołano asystentów, pomagających nauczycielom w opiece nad dziećmi Romów i imigrantów oraz w kontaktach z ich opiekunami).

Zdaniem Jana Figela, komisarza UE ds. Edukacji, Kultury i Młodzieży, w ostatnich 20 latach polityki edukacyjne w całej Europie koncentrowały się na podniesieniu jakości kształcenia. – Zwiększono więc potencjał w zakresie innowacyjnego nauczania i wzmacniano działania służące profesjonalizacji nauczycieli. Spowodowało to jednak postawienie przed nimi nowych wymagań, wynikających ze zwiększenia ich odpowiedzialności i rozszerzenia ich obowiązków, czyli zmiany warunków pracy i statusu – podkreśla Figel.

Magdalena Kaszulanis

Sieć Informacji o Edukacji

Eurydice – Sieć Informacji o Edukacji w Europie – istnieje od 1980 roku. Składa się z biur krajowych, utworzonych przez ministerstwa edukacji poszczególnych krajów, i z biura europejskiego, utworzonego przez Komisję Europejską. Obecnie obejmuje 27 państw członkowskich Unii Europejskiej, 3 kraje EFTA/EKG oraz 1 kraj kandydujący do UE. Więcej informacji na stronie internetowej: <http://www.eurydice.org/pl/>

Coraz częściej spotykaną praktyką w Europie jest włączanie kadry pedagogicznej w proces reformowania oświaty. Służy to pozyskaniu od nauczycieli – praktyków dobrych pomysłów oraz zmniejszeniu ich oporu wobec zmian.

dopasowują do różnych przedmiotów i klas. W Danii i Holandii nauczyciele sami przygotowują treści obowiązkowego minimum programowego (rząd określa tylko szczegółowe ramy). Natomiast w Szwecji tworzą program, a następnie – po dyskusji z uczniami – podejmują decyzje o treściach i metodach nauczania. Na Węgrzech program nauczania stanowi część szkolnego programu dydaktycznego, a w Finlandii nauczyciele muszą opracowywać przez siebie projekt programu przedstawić do zatwierdzenia organowi prowadzącemu.

Od września ub.r. polscy nauczyciele również piszą programy nauczania w oparciu o nową

i Belgii ta swoboda zapisana jest nawet w przepisach konstytucyjnych.

W większości krajów – oprócz Grecji, Cypru, Malty i Lichtensteinu – belfrzy wybierają także podręczniki: spośród wszystkich dostępnych (np. Dania, Niemcy, Francja), bądź z ustalonej listy (Estonia, Łotwa, Słowenia).

Zadaniem nauczycieli jest ocenianie uczniów. Ale różnice w tym zakresie w różnych krajach są spore. Ograniczoną swobodę przy wyborze kryteriów oceny wewnętrznej uczniów mają Niemcy, Hiszpanie, Francuzi i Łotysze oraz Anglicy. Natomiast standardem jest ustalanie ich wspólnie z dyrektorem. Odbiega od niego np. Belgia,